

Dr hab. Dobiesław Dudek prof. nadzw.

AWF w Krakowie

Pojęcie kultury fizycznej w polskiej tradycji terminologicznej do roku 1939

(artykuł został opublikowany w Księdze pamiątkowej dedykowanej profesorowi Jackowi Marii Majchrowskiemu pt. „Myśl i polityka” pod redakcją naukową Bogdana Szlachty, Wydawca: Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne sp. z o.o. – Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2011, s. 35)

Słowa kluczowe: Kultura, kultura fizyczna, wychowanie fizyczne, sport.

Streszczenie: Znaczna część naukowców wyprowadzała pochodzenie pojęcia **kultury fizycznej** ze spuścizny czasów stalinizmu i sowietyzacji Polski lat pięćdziesiątych XX w. Poglądy te były nieuprawnionym nadużyciem. Pojęcie **kultury fizycznej** nie wywodzi się z okresu stalinizmu i sowietyzacji naszej Ojczyzny. Termin **kultura fizyczna** ma narodową i polską tradycję sięgającą czasów zaborów i II Rzeczypospolitej.

Wprowadzenie

Tytułem wprowadzenia przypomnijmy, że niektórzy naukowcy wyprowadzali pochodzenie pojęcia **kultury fizycznej** ze spuścizny czasów stalinizmu i sowietyzacji Polski lat pięćdziesiątych XX w. Od razu wypada stwierdzić, że tego rodzaju pogląd był nieuprawnionym nadużyciem. Nie wchodząc bliżej w konkretne przykłady i rezygnując z przytaczania nazwisk wyrazicieli tego poglądu uważamy, że było to spowodowane brakiem odpowiednich studiów historycznych nad percepcją pojęcia **kultury fizycznej** w polskiej tradycji terminologicznej.

W tym miejscu chcieliśmy zacytować znamienne słowa Girolamo Mercuriale ze słynnego renesansowego traktatu „De arte gymnastica”, który w sprawie rozumienia pojęcia gimnastyki pisał: „Jeśli ktoś zamierza zajmować się dokładnie jakąś umiejętnością czy inną rzeczą, powinien nie tylko wyjaśnić jej naturę i właściwości, ale również wskazać różnice dzielące ją od innych, które mają podobną naturę i nazwę, aby czytelnik, oszukany dwuznacznością słów, nie pomylił się co do samej rzeczy”¹. Idąc tropem tego dezyderatu w przedstawionym artykule prezentujemy czytelnikowi diametralnie odmienne ustalenia naukowe dotyczące genezy i zakresu znaczeniowego pojęcia **kultury fizycznej** w polskiej

¹ G. Mercuriale, Gimnastyka (...), [w:] Rozwój kultury fizycznej w okresie odrodzenia i oświecenia. Opracowali W. Ferens i R. Wroczyński, Wrocław 1964, s. 7.

tradycji terminologicznej do 1939 r. Spełniamy tym samym postulat Komitetu Rehabilitacji, Kultury Fizycznej i Integracji Społecznej PAN w sprawie polityki badań naukowych i rozwoju kadr w dziedzinie nauk o kulturze fizycznej z dnia 28 IV 2005 r., który stwierdził: „Dostrzegamy też pilną potrzebę podjęcia wnikliwych studiów nad ustaleniem aparatu pojęciowego i terminologii. Braki w tym zakresie są powodem licznych ograniczeń i zwolnionego postępu metodycznego i poznawczego”².

Pojęcie kultury w polskiej tradycji terminologicznej

Aby zrozumieć genezę pojęcia **kultury fizycznej** należy w pierwszej kolejności rozpocząć od przypomnienia, że w analizowanym okresie polscy autorzy słowo kultura wyprowadzali od łacińskiego „*colere*”, interpretowaną jako uprawę czegoś, przeróbkę, zajmowanie się czymś. Pojęcie to odnosili pierwotnie do zajęć praktycznych, domowych np. rolnictwa, budownictwa. Powszechnie twierdzili oni, że Cyncero jako pierwszy nazywał kulturą zajęcia duchowe, gdy mówił: „*de cultura animi*”. Podobnie, ich zdaniem, pisał św. Augustyn, ale dopiero w XVIII stuleciu Herder miał użyć słowa kultura w dzisiejszym znaczeniu. Uważali oni, że słowo kultura przejęliśmy od Niemców, którzy posługiwali się na oznaczenie zdobyczy ludzkości we wszystkich dziedzinach wyrazem „Kultur”, w przeciwieństwie do Francuzów, którzy prawie wyłącznie używali słowa „civilisation”. Polscy autorzy nie wspominali jednak, kiedy słowo kultura zaczęło funkcjonować w języku polskim³.

Podobne trudności w ustaleniu pojawienia się pojęcia kultura w języku polskim mają współcześni badacze. Powszechnie znany socjolog kultury A. Kłoskowska stwierdza: „Trudno jednak dotąd określić dokładnie, kiedy u nas zaczęto posługiwać się tym terminem. (...) Pojęcie kultury, bardzo szeroko i nowocześnie rozumiane, występuje w dziele Joachima Lelewela *Wykład dziejów powszechnych (1822-1824)*”⁴.

Z naszych ustaleń wynika, że pojęcie kultura w języku polskim było znane już przed przywołaną przez A. Kłoskowską publikacją Lelewela, bowiem odnaleźliśmy je w traktacie

² W posiadaniu autora.

³ M. Czuchnowski, *Nowa kultura*, Nowy Sącz 1934; J. Pastuszka pisał: „Kultura oznacza opanowanie natury przez ducha ludzkiego, tworzenie nowej rzeczywistości według wymogów duchowych, względnie wytwory tej twórczości, ludzkiej działalności”, za: J. Pastuszka, *Chrześcijaństwo a kultura*, „Kultura i Cywilizacja” 1937, t. 4, s. 3.

⁴ A. Kłoskowska, *Kultura*, [w:] *Encyklopedia Kultury Polskiej XX wieku. Pojęcia i problemy o kulturze pod redakcją A. Kłoskowskiej*, Wrocław 1991, s. 18.

pedagogicznym J. L. Czerwińskiego pt. „Syn cnotliwy, czyli nauki jego, zatrudnienia i zabawy do końca władzy Oyca” wydanym w Przemyśle już w 1817 r.⁵.

Termin kultura odnajdujemy również w słowniku łacińsko-polskim F. Bobrowskiego⁶ z 1841 r., słowniku wyrazów obcych Xaw. F. A. E. Łukaszewskiego⁷ z 1847 r. i słowniku polsko-łacińskim A. Bielikowicza⁸ z 1866 r. Natomiast słownik języka polskiego J. Karłowicza⁹ z 1902 r. zawiera informację, że słowo kultura używał w swoim piarstwie zarówno Mickiewicz jak i Kraszewski.

Do 1939 r. w prasie i publicystyce toczyły się różne dyskusje na temat zakresu znaczeniowego pojęcia kultury¹⁰. Nie wdając się w spory w tej materii przywołajmy publikację W. Lexisa z 1908 r., który pisząc o teoretycznych podstawach kultury dzielił ją na kulturę gospodarczą, techniczną, naukową, artystyczną, moralną i religijną, „ponieważ kultura powstaje na skutek rozwinięcia się uzdolnień duchowych człowieka, ta różnaitość jej przejawów odpowiada wielorakości tych uzdolnień”¹¹. Dlatego W. Lexis konkludował: „Kultura – jest podniesieniem człowieka ponad stan naturalny przez wykształcenie jego sił duchowych i fizycznych”¹².

Wyodrębnienie się z pojęcia kultury nowożytnego sformułowania **kultury fizycznej**, było więc logicznym następstwem wszystkich obiektywnych doświadczeń i wartości życia społecznego człowieka. Inspirację nowoczesnej **kultury fizycznej** w polskim języku należy wiązać przede wszystkim z płynącymi z Europy zachodniej postępowymi prądami intelektualnymi, obejmującymi naukową refleksję na temat roli kultury w rozwoju XIX w. społeczeństwa. Źródłem **kultury fizycznej** miał być odpowiedni do tego okresu

⁵ J. L. Czerwiński, Syn cnotliwy, czyli nauki jego, zatrudnienia i zabawy do końca władzy Oyca (...), Przemyśl 1817, s. 61.

⁶ *Cultura* – obrabianie, wypracowanie, uprawa, pilnowanie, dogłądanie, staranie, pielęgnowanie, utrzymanie, pilny dozór. *Cultus* – edukacja, wychowanie, ćwiczenie, za: F. Bobrowski, Słownik łacińsko-polski, Wilno 1841, t. 1, s. 504.

⁷ Kultura – uprawa np. roli, tudzież rozumu i serca, czyli ukształcenie, hodowanie drzew, pieczołowitość i staranie około wszelkich rzeczy przyrodzonych, kulltus – oświata, wychowanie. za: Xaw. F. A. E. Łukaszewski, Słownik podręczny wyrazów obcych i rzadkich w języku polskim używanych, Królewiec 1847, s. 165.

⁸ Kultura – uprawa. za: A. Bielikowicz, Słownik polsko-łaciński, Kraków 1866, t. I, s. 566.

⁹ Kultura – ogół wytworów ducha ludzkiego i przeobrażeń w otaczającej przyrodzie usiłowaniami człowieka osiągniętych. za: J. Karłowicz, Słownik języka polskiego, Warszawa 1902, s. 628.

¹⁰ A. Mogilnicki, Kultura dnia codziennego, Warszawa 1917; Z. Wasilewski, O życiu i katastrofach cywilizacji narodowej, Warszawa 1921; L. Bujak, Kamień węgielny. O podstawę narodowego programu. Z powodu książki Z. Wasilewskiego „O życiu i katastrofach cywilizacji narodowej”, Warszawa 1921; Z. Dębicki, Podstawy kultury narodowej, Warszawa 1922, s. 8; S. Wędkiewicz, Cywilizacja czy kultura? Z zagadnień terminologicznych nauk humanistycznych, Kraków 1927; Kultura wsi. Biuletyn XIII konferencji oświatowej poświęconej zagadnieniu kultury wiejskiej w Polsce, Warszawa 1930, s. 50; S. Czarnowski, Kultura, Warszawa 1938; Cz. Białobrzęski, Nauka i kultura, [w:] Kultura i nauka. Praca zbiorowa, Warszawa 1939.

¹¹ W. Lexis, Istota i zadania kultury, Warszawa 1908, s. 7.

¹² Ibidem, s. 5.

historycznego rozwój stosunków cywilizacyjnych. Na podstawie tych informacji można zaproponować ogólną refleksję: na danym etapie rozwoju społecznego, przy zachowaniu wspólnych cech europejskiej **kultury fizycznej**, rodzima **kultura fizyczna**, jako wyodrębniona sfera bytu oddzielnych narodów, posiadała indywidualne cechy będące odwzorowaniem tradycji oraz zwyczaju i obyczaju.

Nie popełnimy błędu jeżeli stwierdzimy, że wiek XIX w polskich realiach był w gruncie rzeczy dominacją pozytywizmu, który był również rodzajem światopoglądu i reakcją przeciw romantyzmowi, w tym szczególnie przeciw jednostronnej wizji świata przejawiającej się w prymacie ducha nad ciałem. Wiek dziewiętnasty podejmuje i rozwija wielkie ideały kultury oświecenia i właściwie jest tej kultury wyraźnym odrodzeniem¹³. Dlatego pojawienie się **kultury fizycznej** było również odpowiedzią na jednostronną kulturę umysłową ubiegłej epoki i dominację pierwiastków czysto idealistycznych. W związku z intensywnym rozwojem industrialnym i urbanizacyjnym w XIX w. **kultura fizyczna** była także reakcją na cywilizacyjny stres i zagrożenie kultury ducha. Nietzsche uważał, że: „Kultura jest właściwie dlatego tak słabą, ponieważ ludzie giną wskutek zbytowego wysubtelnienia intelektu, giną zarówno pod względem fizycznym i moralnym”¹⁴. Podobnie twierdził A. Mogilnicki pisząc, że jednym z przejawów niedorozwoju kulturalnego było „zwyrodnienie fizyczne”¹⁵.

Pojęcie kultury fizycznej na ziemiach polskich pod zaborami

Pojawienie się w języku polskim w XIX w. pojęcia **kultury fizycznej** natrafiło jednak na pewne trudności, ponieważ już od XVIII w. na rynku wydawniczym ukazywały się liczne traktaty pedagogiczne i dzieła medyczne poruszające szeroko rozumiane problemy wychowania i profilaktyki zdrowotnej. We wszystkich tych książkach autorzy, co prawda, nie używali jeszcze określenia **kultura fizyczna**, jednakże ich szczegółowa analiza wskazuje, że dotyczyły takiego ujęcia funkcjonowania społecznego człowieka, które wyczerpywało, jak byśmy to powiedzieli dzisiaj, znamiona nowożytnej **kultury fizycznej**. Książek takich było wiele, o czym świadczą zachowane katalogi¹⁶, ale niestety, nie wszystkie zachowały się do naszych czasów. Za najbardziej reprezentatywne należy uznać dzieła następujących autorów:

¹³ Z. Lempicki, *Oblicze duchowe wieku dziewiętnastego*, „Kultura i Wychowanie” 1933-1934, s. 47.

¹⁴ *Ibidem*, s. 69.

¹⁵ A. Mogilnicki, *Kultura dnia codziennego*, Warszawa 1917; Recenzja książki zob.: *Kultura życia codziennego*, „Kurier Warszawski” 1917, nr 78, s. 1

anonimowe „Powinności życia domowego” (1717)¹⁷, P. Tissota (1774)¹⁸, anonimowe tłumaczenie Ballexserda (1774)¹⁹, S. L. Stroińskiego (1784)²⁰, T. Meza (1790)²¹, B. K. Fausta (1795)²², J. Nowickiego (1800)²³, A. H. Dampmartina (1804)²⁴, J. L. Czerwińskiego (1817)²⁵, E. W. Kainko (1822)²⁶, C. W. Hufelanda (1824)²⁷, T. Dziekońskiego (1825)²⁸, anonimowego autora z 1825 r.²⁹, J. K. Hartmanna (1848)³⁰ i J. Horoszkiewicza (1848)³¹.

W osobnym akapicie, ale w tym samym toku rozważań, wymieniamy również dzieło J. Śniadeckiego pt. „O fizycznym wychowaniu dzieci”³². Traktat Śniadeckiego jest powszechnie znany i został doskonale zanalizowany chociażby przez M. Demela, ale w naszych rozważaniach proponujemy się skupić nad jednym wątkiem, który mógł ująć uwagę badaczom. J. Śniadecki w swoim traktacie nie użył ani razu terminu *kultura*, ale posługiwał się kilkanaście razy określeniem *hodowla*, w tym niespodziewanie dwa rozdziały zatytułował następująco: „Rozdział III. Hodowla niemowląt” i „Rozdział IV. Hodowanie dzieci po odłączeniu aż do siódmego roku”. **Naszym zdaniem, w kontekście treści zawartych w traktacie o fizycznym wychowaniu dzieci, użyte przez Śniadeckiego słowo hodowla było polskim tłumaczeniem mało znanego w tym czasie łacińskiego terminu *kultura*, które oznaczało nie tylko uprawę lub pielęgnowanie, ale również i hodowlę.** Przecież Demel

¹⁶ Katalog niektórych książek polskich krajowych, których się dostatkim znajduje z wyrażeniem ostatniej ceny u Ignacego Grebla, Kraków 1781; Katalog niektórych książek polskich, łacińskich, niemieckich i francuskich znajdujących się u Michała Grölla (...), Warszawa 1796.

¹⁷ Powinności życia domowego (...), Warszawa 1717.

¹⁸ P. Tissot, Rada dla literatów, sedentaryuszów y tych wszystkich, którzy przywiązani do urzędu swojego, pracami rozumu zdrowie swoje wycieńczają (...), Warszawa 1774; P. Tissot, Porządek życia w czerstwości zdrowia w długie prowadzący lata (...), Kalisz 1789.

¹⁹ Sposób dla rodziców fizycznego wychowania dzieci napisany po francusku przez Ballexserda, biegłego w sztuce lekarskiej (...), Warszawa 1774.

²⁰ [S. L. Stroiński], Uwagi nad edukacją człowieka, domową i publiczną a osobliwie młodzi szlachetney doświadczeniem, i czytaniem nabyte z okazji Ustawy Rządowej ponowione roku 1803. Wydanie pierwsze: „Podane roku 1784 we Lwowie Drukiem Pilerowskiego”.

²¹ T. Meza, Wychowanie ciała i duszy dzieci, Kraków 1790.

²² B. K. Faust, Katechizm zdrowia dla użytku szkół y domowej edukacji (...), Warszawa 1829.

²³ J. Nowicki, Wyobrażenia o kształceniu rozumu i serca (...) T. I, II, Kraków 1800.

²⁴ A. H. Dampmartin, Wyobrażenia o kształceniu rozumu i serca z przyłączeniem wypisów różnych angielskich tłumaczone z francuskiego przez Jana Nowickiego, Kraków 1804.

²⁵ J. L. Czerwiński, op. cit.

²⁶ Sposób zachowania zdrowia, czerstwości i piękności ciała we wszystkich chwilach życia. Wolne tłumaczenie przez E. W. Kainko, Wrocław 1822.

²⁷ C. W. Hufeland, Zasady moralnego i fizycznego wychowania młodzieży płci żeńskiej (...), Warszawa 1824.

²⁸ T. Dziekoński, O wychowaniu dzieci ze szczególniejszem do płci żeńskiej zastosowaniem (...), Warszawa 1825.

²⁹ Człowiek wielkiego świata, czyli jak się na wielkim świecie w pożyciu towarzyskim zachować należy, Lwów 1825.

³⁰ J. K. Hartmann, Droga do szczęśliwości ludzkiej czyli sztuka używania rozkoszy ziemskich, a zachowania i wydoskonalenia przy tem zdrowia, urody oraz siły cielesnej i duszy, Kraków 1848.

³¹ J. Horoszkiewicz, Nauka obyczajności dla dzieci, Lwów 1848.

³² O fizycznym wychowaniu dzieci, dzieło Jędrzeja Śniadeckiego wydanie Kazimierza Józefa Turowskiego, Sanok 1855.

sam pisał, że Śniadeckiego cechowała tendencja do spolszczania nazewnictwa, a wykłady swoje wygłaszał po polsku – nie zaś po łacinie jak było w tradycji - co miało wywoływać nawet sensację³³. Wspomina o tym interesującym fakcie również Xaw. F. A. E. Łukaszewski we wstępie do swojego słownika wydanego w 1847 r. stwierdzając, że Śniadecki należał do grona tych wybitnych polskich pisarzy i myślicieli, którzy „zajaśniali, wzbogacili język wybornymi dziełami i oczyścili go z wielu obczyzn i makaronizmów”³⁴. Użyty przez Śniadeckiego zwrot hodowla nie podobał się jednak K. J. Turowskiemu, wydawcy jego dzieła z 1855 r., dlatego w przedmowie krytycznie zanotował: „Wypada mi uczynić różnicę między wychowaniem i hodowaniem: to ostatnie ściąga się jedynie do dbałości około ciała, o ile ta równocześnie na duszę się nie ściąga; pierwsze odnosi się do człowieka, jako takiego”³⁵. Trudno przesądzić jak zostanie przyjęte nasze spostrzeżenie, ale być może i takie były początki stosowania obcego pojęcia kultury w polskiej tradycji terminologicznej.

Jak zaznaczyliśmy już wcześniej wspomniane rozprawy były pisane z pozycji nauk medycznych lub pedagogicznych. Spróbujmy w tym miejscu wymienić ich wspólne cechy w temacie naszych rozważań. W pierwszej kolejności wszyscy autorzy pisali o integralności wychowania fizycznego i duchowego, które wyprowadzali z doświadczenia antyku wsparte osiągnięciami najnowszej wiedzy naukowej. **Przymiotnik „fizyczny” rozumiany był zawsze jako cielesna istota człowieka, a nie środki ruchowego oddziaływania.** We wszystkich prezentowanych poglądach wychowanie fizyczne obejmowało: higienę ciała, ubioru, powietrza i miejsca zamieszkania, dietetykę żywienia, obyczajność utrzymującą przymioty zdrowia, hartowanie ciała, wypoczynek, podróże, przechadzki, taniec, gry i zabawy, gimnastykę oraz wszelkie inne ćwiczenia ciała. W życiu prywatnym celem tak rozumianego wychowania fizycznego był system wartości związany z „czerstwością ciała”, „doskonałością ciała”, „powabem ciała”, „pięknością ciała”, „szczęściem ludzkim” i „zdrowiem”, a w życiu społecznym wychowanie fizyczne było podporządkowane zadaniom pożytku publicznego. Wszyscy autorzy zgodnie przeciwstawiali się nadużywaniu ćwiczeń ruchowych ponieważ, jak uczyło doświadczenie historyczne i wiedza medyczna, wpływało negatywnie na zdrowie i morale ludzi.

W tym miejscu możemy konkludować: wtedy, kiedy jeszcze nie używano powszechnie pojęcia **kultury fizycznej**, ówczesne wychowanie fizyczne rozumiane jako zwarty system ideowy i jego praktyczne przejawy, było alternatywnym terminem, aby nie

³³ Jędrzej Śniadecki, O fizycznym wychowaniu dzieci ze wstępem Macieja Demela, AWF Kraków 1990, s. VIII.

³⁴ Xaw. F. A. E. Łukaszewski, op. cit., 9.

³⁵ O fizycznym wychowaniu, op. cit., s. V.

powiedzieć, że dzisiaj uznalibyśmy go prawie za domyślny synonim. W tym czasie podobnie traktowano inne systemy wychowania cielesnego, takie jak: europejskie systemy gimnastyczne³⁶, nurt angielskiego i amerykańskiego sportu wychowawczego, japoński system ju-jitsu, a nawet nurt angielskiego skautingu i rodzimego harcerstwa. Jak więc widzimy, cała sfera aktywności fizycznej człowieka – jak byśmy to obrazowo powiedzieli – była wypełniona w tym zakresie już istniejącymi zwartymi systemami ideowymi i organizacyjnymi w dziedzinie wychowania cielesnego. Funkcjonowała również uznana aparatura pojęciowa dotycząca kształtowania psychofizycznego rozwoju człowieka, w tym szczególnie ta, która odwoływała się do podstaw ideowych wychowania cielesnego greckiej KALOKAGATHI i rzymskiej MENS SANA IN CORPORE SANO³⁷. W latach 1888-1891 w Warszawie wydawane były nawet czasopisma noszące tytuł „Sport” i „Dodatek Sportu” pod hasłem „Mens sana in corpore sano”, które ujmowały problematykę kulturalnego życia sfer wyższych w dziedzinie aktywności psychofizycznej w ten sposób, że wyczerpywały cechy domyślnej i jeszcze nie zwerbalizowanej **kultury fizycznej**. W polskiej prasie i publikacjach z tego okresu można było zauważyć bardzo często polskie tłumaczenia tych obcojęzycznych zwrotów, które dla celów popularyzacyjnych objaśniano jako: „harmonia pomiędzy duchem a ciałem, inteligencją i fizyczną stroną organizmu”³⁸.

W praktyce życia codziennego nie istniała więc jakaś głębsza potrzeba zastępowania znanych i powszechnie zrozumiałych pojęć, nowymi i nieznanymi terminami. Dlatego, naszym zdaniem, wymienione realia uzasadniają sformułowany wcześniej pogląd, że pojawienie się pojęcia **kultury fizycznej** natrafiło w pierwszej chwili na naturalną barierę językową związaną z przyjęciem tego terminu.

Inna przyczyna, która wpłynęła naszym zdaniem, na powolne upowszechnianie się terminu **kultura fizyczna** w XIX w. polegała na tym, że pojęcie to miało, w tym czasie, dla wielu ludzi charakter abstrakcyjny. Określało bowiem system ekskluzywnych wartości wyznawanych wyłącznie przez elity intelektualne. Za **kulturą fizyczną**, oprócz idei, nie stały

³⁶ Podobnie pisał M. Demel: „Ówczesne pojęcie gimnastyki odpowiada mniej więcej dzisiejszemu terminowi kultura fizyczna (w znaczeniu potocznym)”, za: M. Demel, A. Skład, Teoria wychowania fizycznego, Warszawa 1974, s. 16.

³⁷ Mens Sana, „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1890, nr 4, s. 25; W zdrowym ciele – zdrowy duch, „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1893, nr 10, s. 129; O „Duchu” sokolim, „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1893, nr 12, s. 157; R. Vetulani, Orandum est et-curandum, „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1898, nr 2.

³⁸ Zdrowa dusza w zdrowym ciele. Podręcznik sportowy, zawierający naukę: gimnastyki, fechtunku, boksowania, łyżwiarstwa, wiosłowania, jazdy konnej, jazdy welocypedowej, i tańca, zebranych z rozmaitych autorów, Warszawa 1890, s. 1; Z. Przewórska-Czarnecka, „W zdrowym ciele, zdrowa dusza”. Pogadanki z higieny wychowania, Warszawa 1912.

przecież żadne polityczne centra zarządzające, żadne organizacje społeczne, nie istniała jakaś wyłączna sfera bazy materialnej, **kultura fizyczna** nie miała swoich regulaminów ani przepisów, żadnej metodyki ćwiczeń ruchowych i wytycznych jej technicznej strony realizacji. Przypuszczamy, że przełomem w zrozumieniu pozycji i upowszechnieniu pojęcia **kultury fizycznej** mogło być uznanie jej, jako ogólnego i nadrzędnego terminu, którego przejawami lub środkami - jak byśmy to inaczej ujęli - było szkolne i pozaszkolne wychowanie fizyczne, wszystkie rodzaje europejskich systemów gimnastycznych, angielski i amerykański sport wychowawczy, system japońskiego ju-jitsu oraz angielski skauting i polskie harcerstwo.

Wobec tego nie dziwi nas fakt, że pierwszy znany zapis terminu **kultury fizycznej** w języku polskim odnaleźliśmy w artykule zamieszczonym w „Dzienniku Warszawskim” dopiero w 1827 r. poświęconym właśnie szkole gimnastycznej pułkownika Amoroso. Anonimowy autor na tle ogólnych refleksji dotyczących europejskich systemów gimnastycznych zanotował: „**Potrzeba widzieć całą młodzież francuską równie jak i pruską łączącą kulturę władz fizycznych z kulturą nauk i umiejętności**”³⁹.

Musiało jednak upłynąć sporo czasu, nim pojęcie **kultury fizycznej** znalazło szersze społeczne uznanie. Dlatego pełnego zdefiniowania tego terminu doczekaliśmy się dopiero w pierwszych latach XX w. Podjął się tego trudnego zadania w 1905 r. Zygmunt Wasilewski, wielki polski patriota, wybitny działacz narodowodemokratyczny, publicysta i redaktor naczelny „Przeglądu Wszechpolskiego”, który w programowym artykule zatytułowanym „O kulturze duchowej” pisał: „Dzisiejszy człowiek kulturalny z duszą opanowaną i skonsolidowaną stoi najwyżej w hierarchii dotychczasowych cywilizacji i najbardziej jest twórczy; stoi wyżej w kulturze ducha obywatelskiego od Greka, który był tylko **kalos - kagatos**. Ideał kultury dzisiejszego obywatela jest trójwymiarowy, jak ideał bóstwa: **kalos - kagatos - χαί σοφός**”⁴⁰. To nie był antyczny sposób widzenia **kultury fizycznej** przez pryzmat pojęć „piękny i dobry”, ale nowożytny w rozumieniu „PIĘKNY i DOBRY i MĄDRY”. Praktycznym przejawem tak rozumianej **kultury fizycznej** była działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, które odwoływało się do ideałów **kultury fizycznej** greckiej **kalokagathi** i rzymskiej **mens sana in corpore sano**, poszerzonych o przesłanie Z. Wasilewskiego. Oparte na tych założeniach sokole hasła cielesnej i duchowej kultury miały

³⁹ Gimnastyka, „Dziennik Warszawski” 1927, t. VII, s. 254.

⁴⁰ Z. Wasilewski, O kulturze duchowej, [w:] Dziesięciolecie „Przeglądu Wszechpolskiego”, pod redakcją R. Dmowskiego, Kraków 1905, s. 103; Przedruk artykułu: Z. Wasilewski, Listy dziennikarza w sprawach kultury narodowej, Lwów 1908.

na celu państwowe odrodzenie narodu polskiego. Dlatego w pierwszym artykule redakcyjnym krakowskiego „Przeglądu Gimnastycznego” z 1897 r. odnajdujemy wezwanie: „Obudzić uspiomy **kult ciała** – przezeń krzewić jędrność mięśni i ducha – przezeń wyrabiać ludzi czynu, charakteru i woli”⁴¹. W tym miejscu musimy dokonać najważniejszej rekapitulacji. W świetle naszych badań sformułowanie nowożytnego programu polskiej **kultury fizycznej** należy przypisać Narodowej Demokracji. Nikomu nie wolno zapomnieć, że u źródeł ideowych polskiej **kultury fizycznej** leżał dorobek intelektualny Narodowej Demokracji⁴².

Mniej więcej w tym samym czasie inni autorzy przywoływali amerykański sposób rozumienia **kultury fizycznej**. W 1908 r. we Lwowie ukazała się seria czterech książek pod wspólnym tytułem **KULTURA CIAŁA**. W pierwszym zdaniu przedmowy anonimowy autor pisał: „Bezpowrotnie minęły czasy, w których stary świat był autorytetem dla ludzi i obszarów transatlantyckich. Ameryka w każdej dziedzinie przerosła macierz swoją i to tak dalece, że w pokorze ducha, musimy schylić czoła (...). A dzieje się to wskutek tego, że w Ameryce, kraju przyszłości, stosowane są wręcz genialne i tysiącrotnie wypróbowane metody pielęgnowania powabu osobistego. I że *physical culture*, czyli uprawa kształtów doszła za oceanem do znaczenia sztuki, której następstwa wprowadzają w podziw, której metody jednak dotąd wcale nie są znane na kontynencie europejskim”⁴³. Zatrzymajmy się na chwilę nad sformułowaniem **kultura ciała**, które pojawiło się w polskim piśmiennictwie gdzieś na przełomie XIX i XX w. i było używane bardzo często jako synonim terminu **kultura fizyczna**. Prawdopodobnie spowodowane to było tym, że dla wielu ludzi w tamtych czasach, dookreślenie przymiotnikowe **kultury „fizyczna/fizycznej”** miało nie zawsze jasne konotacje, wynikające ze zbieżności zjawisk, którymi zajmuje się fizyka rozumiana jako dziedzina nauki⁴⁴, w przeciwieństwie do pojęcia **kultura ciała**, lub z dostawką

⁴¹ „Przegląd Gimnastyczny” 1897, nr 1, s. 2.

⁴² Program Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego w zaborze rosyjskim, Kraków 1903; Z. Balicki, Zasady wychowania narodowego. Referat, przedstawiony na Polskim Kongresie Pedagogicznym we Lwowie dnia 1 listopada 1909 r., Warszawa 1909; Z. Wasilewski, Demokracja narodowa. W dwudziestolecie programu stronnictwa (1897-1917), Piotrogród 1917.

⁴³ Dr Prosalus, Jak wyszlachetnić kształty i organ mowy? Wskazówki praktyczne dla pań i panów, dbających o powab osobisty. Gimnastyka estetyczna I, Lwów 1908, s. 1; Dr Prosalus, Jak osiąść piękną powierzchowność? Najnowsza metoda pielęgnowania oczu, nosa, włosów i zębów. Gimnastyka estetyczna II, Lwów 1908; Dr Prosalus, Jak osiąść piękny biust i cerę? Gimnastyka estetyczna III, Lwów 1908; Dr Prosalus, Jak się pozbyć złych i śmiesznych przyzwyczajzeń? Gimnastyka estetyczna IV, Lwów 1908.

⁴⁴ „Fizyka jest umiejętnością rzeczy przyrodzonych: fizyka experimentalna jest umiejętnością skutków odkrytych w naturze przez doświadczenie. Przedmiotem fizyki ich są wszystkie ciała podpadające pod zmysły, które okazują pewne skutki”, za: Krótki zbiór wszystkich umiejętności dla użytku dzieci czyli nauka początkowa (...), Warszawa 1820, t. II, s. 327.

przymiotnikową **kultura cielesna**, które jednoznacznie definiowało, że idzie tu o cielesną istotę człowieka⁴⁵.

W podsumowaniu tej części rozważań należy stwierdzić, że na ziemiach polskich pod zaborami w XIX w. tylko wąskie elity intelektualne używały pojęcia **kultura fizyczna**. Wśród pozostałych warstw społecznych prawdopodobnie określenie to nie było znane. Kwerenda piśmiennictwa wykazała, że terminem **kultura fizyczna** zaczęto posługiwać się częściej dopiero w pierwszych latach XX wieku. Odnajdujemy je na łamach warszawskiego „Ruchu”⁴⁶ i „Przeglądu Sportowego”⁴⁷, w lwowskim: „Wędrowcu”⁴⁸, „Rodzinie i Szkole”⁴⁹ oraz „Strzelcu”⁵⁰, w krakowskich „Nowościach Ilustrowanych”⁵¹ i w sprawozdaniu AZS za

⁴⁵ Oceniając niemieckojęzyczną książkę dotyczącą kultury fizycznej polski recenzent zanotował: „Szkoła jest wadliwa, gdyż zwraca się w niej za mało uwagi na pielęgnowanie ciała i rozwój fizyczny w stosunku do rozwoju umysłowego. A wobec braku dobrej woli w tym kierunku u szerokich warstw społecznych, szkoła jest najważniejszą i prawie jedyną instytucją, powołaną do krzewienia kultury ciała”, za: E. Leupolt, Nauczyciel jako wzór kultury ciała, „Muzeum” 1909, t. II, s. 338; Podobnie ujmował zagadnienie W. Kozłowski pisząc: „Kultura cielesna jest bezwarunkowo podstawą prawidłowej działalności ducha, a wpływając na poprawę zdrowia ogółu, stanowi jedno z najważniejszych zagadnień społecznych”, za: W. Kozłowski, Wartość kultury cielesnej, „Ruch” 1909, nr 4, s. 41; J. Ryssel pisał: „Kultura cielesna jest rzeczywiście niezawodnym środkiem doskonalenia rasy”, za: J. Ryssel, Kultura ciała a zdrowie, „Ruch” 1911, nr 24, s. 267; W sprawie wychowania fizycznego amerykańskich studentów wyjaśniano: „Po wszystkich wielkich wszechnicach prowadzi się osobny kurs kultury cielesnej i higieny, obowiązujący wszystkich słuchaczy pierwszego roku, bez względu na płeć”, za: Kształcenie fizyczne amerykańskiego studenta, „Ruch” 1909, nr 23, s. 241; „Pod mianem kultury cielesnej w szkole rozumieć należy całokształt zdrowia cielesnego, kształcenia cielesnego i uświadamiania co do odnośnych zasad”, za: Zjazd wszechziemiński o kulturze cielesnej, „Ruch” 1911, nr 20, s. 215.

⁴⁶ E. Piasecki, Piłka nożna polska, „Ruch” 1906, nr 14-17, s. 11; Kultura fizyczna a prasa codzienna, „Ruch” 1908, nr 16, s. 177; Gimnastyka a wojskowość, „Ruch” 1909, nr 1, s. 16; Sport i kultura, „Ruch” 1911, nr 8, s. 85.

⁴⁷ Sport w roku 1912, „Przegląd Sportowy” 1913, nr 1, s. 21.

⁴⁸ J. Gluziński, Sport i kultura fizyczna a literatura miłosna, „Wędrowiec” 1912, nr 7, s. 155.

⁴⁹ Kultura fizyczna w Japonii, „Rodzina i Szkoła” 1912, nr 17, s. 270.

⁵⁰ [J. Piłsudski] j., Nasze wychowanie wojskowe, „Strzelec” 1914, nr 2, s. 35. Piłsudski nie definiował w swoim artykule obszaru pojęciowego „kultury fizycznej młodzieży”, lecz specyfikował ją w kontekście polskich przygotowań wojskowo-niepodległościowych poprzedzających wybuch I wojny światowej. W tych przełomowych czasach pisał: „Jeśli wytworzyć w szeregach naszych trwały ideowy stosunek do sprawy, określający służbę wojskową jako powinność ciągłą, nieustającą aż do chwili realizacji naszych dążeń, bez względu na przemijające komplikacje osobiste i życiowe, to wypełnimy ważny punkt programu wychowawczego, przygotowując jednocześnie materiał ochotniczy do stanu całkowitej rozporządzalności, koniecznej na wojnie. Zaś dokonamy reszty stosując w naszej praktyce szkolnej żelazną karność i dyscyplinę, pojętą nie jako środek, lecz jako cel zamknięty i skończony w sobie; dbając o wewnętrzne życie się szeregów między sobą, jako też podkomendnych i przełożonych; dbając o kulturę fizyczną młodzieży; zwalczając neurastenię, chorobliwy krytycyzm i warcholstwo, budząc instynkt żołnierskiej lojalności, budząc tęsknotę do siły i tężyzny wojennej; nie zaniedbując żadnej sposobności, by wytłumaczyć żołnierzom wewnętrzną, ideową treść naszych zasad służbowych; zwracając na wykładach i ćwiczeniach uwagę i kładąc ustawicznie nacisk na moralne zjawiska i prawa wojny”; Piłsudski często używał określenia kultura: „praca kulturalna” (1906), „kultura ogólnonarodowa” (1908), „kultura psychiczna” (1914), „państwowa kultura”, „kultura apañstwowowa”, „państwowa kultura polska” (1917), „kultura mego narodu”, „kulturalny wyścig”, „zapasy o pierwszeństwo w dziedzinie organizacji i kultury”, „kulturalne zmagania” (1919), „dzieje ludzkie, w całych tysiącleciach, wszystko to, co nazywamy kulturą, są właściwie przetworem tego ludzkiego żywiołu, człowieczej pracy” (1924), „kultura myślowa”, „kultura polityczna”, „kultura codziennego życia”, „kultura polska” (1925), „kultura społeczeństwa” (1931). D. Dudek, Nieznany artykuł Józefa Piłsudskiego, „Przegląd Historyczny” 1995, z. 3-4, s. 369; Tenże, Józef Piłsudski o kulturze fizycznej młodzieży, „Kultura Fizyczna” 1997, nr 5-6, s. 1; Zob. komentarze i dyskusje: J. Gaj, Na marginesie artykułu Witolda Rekowskiego pt. „Kultura fizyczna a nauka,

rok 1912/13⁵². Słowo **kultura fizyczna** występuje również w bardzo znanej, polskojęzycznej wersji książki Duńczyka J. P. Müllera z 1906 r. pt. „Moja metoda hartowania dzieci i dorosłych”⁵³ oraz we wstępie Z. Kłośnika do głośnego tłumaczenia z 1907 r. książki, autorstwa H. Irwinga Hancocka poświęconej japońskiemu systemowi wychowania fizycznego, pt. „Źródło zdrowia, siły i zręczności”⁵⁴. We wszystkich przywołanych źródłach **kultura fizyczna** była rozumiana jako ogół działań pozytywnych zmierzających do wzmocnienia sił psychofizycznych człowieka, przy wykorzystaniu jednakże odmiennych środków, wskazywaniu wielu kategorii wartości oraz szerokiego zakresu działań organizacyjnych. **Przymiotnik „fizyczny” – podobnie jak w terminie wychowanie fizyczne - rozumiany był jako cielesna istota człowieka, a nie środki ruchowego oddziaływania.**

Za zaprzeczenie **kultury fizycznej** uważano natomiast atletyczne ćwiczenia fizyczne, o których pisał zarówno E. Piasecki⁵⁵ w 1902 r. jak i R. Dybowski⁵⁶ w 1909 r. Krytyczny stosunek do atletyzmu, jako antytezy **kultury fizycznej**, upoważnia nas do sformułowania kulminacyjnego pytania badawczego: czy w omawianym okresie sport był uważany za przejaw **kultury fizycznej**? Aby wyjaśnić to kluczowe zagadnienie musimy przypomnieć pewne wydarzenie do którego doszło w Niemczech w 1910 r., a którego reperkusje rozniosły się po całej Europie.

Czy sport posiada wartości kultury fizycznej?

W 1910 r. ukazało się w Niemczech studium H. Steinitzera pt. „Sport und Kultur”, w którym autor twierdził, że sport w ogóle z definicji działa wprost destruktywnie na kulturę⁵⁷.

system organizacyjny i wiedza potoczna”, „Kultura Fizyczna” 1992, nr 5-6, s. 29; H. Grabowski, Co ważniejsze: podobieństwo brzmienia czy znaczenie?, „Kultura Fizyczna” 2001, nr 3-4, s. 1.

⁵¹ Kongres wychowania fizycznego, „Nowości Ilustrowane” 1913, nr 15, s. 15-16.

⁵² IV Sprawozdanie Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie za rok 1912/13, Kraków 1913, s. VI. W sprawie roli kultury fizycznej pisano: „Odczuwając niski poziom kultury fizycznej naszej młodzieży i potrzebę zaradzenia temu szkodliwemu dla normalnego rozwoju społeczeństwa objawami, pragnęliśmy rozbudzić wśród młodzieży akademickiej zamiłowanie do ćwiczeń fizycznych za pomocą racjonalnie, a wszechstronnie uprawianych sportów”.

⁵³ J. P. Müller, Moja metoda hartowania dzieci i dorosłych, Warszawa 1906, s. 2.

⁵⁴ Źródło zdrowia, siły i zręczności podług H. Irwinga Hancocka opracował Z. Kłośnik, Lwów 1907, s. 8.

⁵⁵ E. Piasecki, Atletyzm – a wychowanie, Lwów 1902, s. 8.

⁵⁶ „Przy całym uwielbieniu, które budzić musi systematyka i powaga, z jaką Anglicy traktują wychowanie cielesne, fałszywym byłoby nie wyjawic już tutaj pewnych zjawisk ujemnych, jakie ta przewaga pierwiastka fizycznego za sobą pociąga. Anglicy, jak sami przyznają, są narodem nie intelektualnym, t.j. pozbawionym zmysłu dla interesów czysto teoretycznych, oderwanych, myślowych. Taki realizm w sposobie myślenia pod wpływem atletycznej kultury fizycznej zmienia się nazbyt łatwo w tępa brutalną bezmyślność, której produktem potem w życiu akademickim jest typ profesjonalnego sportsmena, (...)”, za: R. Dybowski, O życiu akademickim na uniwersytetach angielskich, Kraków 1909, s. 15.

⁵⁷ H. Steinitzer, Sport und Kultur. Mit besonderer Berücksichtigung des Bergsportes, München 1910.

„Odmawia mu więc – pisał Z. Czerny w „Taterniku” - tego znaczenia na kulturę społeczną i indywidualistyczną, ciała i ducha, jakie przyznali mu fizjologowie, psychologowie oraz socjologowie i organizacje państwowe. (...) Tak więc, gdy teoretycy wynoszą dodatnie znaczenie sportu dla rozwoju kultury, przez szczęśliwe oddziaływanie na zdrowie ciała, pośrednio na zdrowie ducha i podnoszą wartość jego dla odrodzenia zmurszałych społeczeństw przez wzmożenie sumy szczęścia, karności i zdrowia, to Steinitzer zajął wręcz przeciwne stanowisko: twierdzi, że sport jest obojętny dla rozwoju kultury, o ile nie działa na nią rozkładczo”⁵⁸. Postawiona teza wzbudziła sensację w całej Europie i wywołała szereg namiętych dyskusji, polemik oraz replik trwających bez mała dwa lata. Spróbujmy streścić najważniejsze poglądy Steinitzera, na podstawie których sformułował opinię o zagrożeniu kultury przez sport:

- najważniejszym zagrożeniem dla kultury nie jest sport rozumiany jako zabawa lub rozrywka, ale współzawodnictwo sportowe i pogoń za rekordem;
- motywy takiego sportu nie wynikały z wewnętrznych potrzeb duchowych człowieka, ale z dążenia do zwycięstwa nad współzawodnikami i pogoni za rekordem;
- współzawodnictwo powodowało niezdrową ambicję osobistego wyróżnienia i potrzebę publicznego uznania, w konsekwencji wiodącego do egzaltacji różnych emocji, od zazdrości przez zawiść, do podstępów i oszustw;
- rywalizacja sportowa tworzyła ekskluzywne i uprzywilejowane jednostki, a egotyczne postawy sportowców w żadnej mierze nie wpływały na rozwój kultury duchowej i materialnej;
- ze względu na swoją jednostronność sport eliminował ogólnoludzkie wartości moralne, między innymi przez przenoszenie zachowań sportowych do życia społecznego;
- sport tworzył sztuczną, bezideową emocjonalność, która deprecjonowała wartościowe przeżycia duchowe człowieka;
- imperatyw mody sportowej spychał w życiu społecznym na drugi plan wartości naukowe, estetyczne, moralne i religijne;

⁵⁸Z. Czerny, Zagadnienie stosunku sportu do kultury, cz. I, „Taternik” 1912, nr 1, s. 10.

- narody, które zaczęły oddawać się sportom upadały politycznie (Grecja, Indianie), te które nie znały sportu, pomimo różnych przeciwności losu, zachowały swoje wpływy i znaczenie (Żydzi, Chińczycy).

W świetle przedstawionych tez nie dziwi więc, że europejski świat sportowy poczuł się pokrzywdzony, ponieważ urażono jego dumę próbując zachwiać przekonanie, że i oni uprawiając sport, są społeczeństwu potrzebni wnosząc jakieś wartości dodatnie dla rozwoju kultury. Dlatego liderzy ruchu sportowego przystąpili do kontrofensywy publicystycznej przeciwko H. Steinitzerowi. Oczywiście nikt nikogo nie przekonał co do prezentowanych poglądów⁵⁹. Jednakże zdaniem Z. Czernego studium Steinitzera i wszystkie polemiki wokół jego dzieła przyniosły przynajmniej jeden spektakularny skutek: „Odsłonięta została rekordomania sportowa w swych zgubnych dla kultury dążeniach, coraz bardziej od niejakiemu czasu pograżająca sport w sprostaczenie i nadająca mu najbardziej błahe i najmniej szlachetne cechy walki o miejsce w słońcu uznania”⁶⁰.

Polski ruch sportowy w większości zastosował przebiegłą taktykę polegającą na przemilczeniu kontrowersyjnej problematyki związanej z rolą sportu dla rozwoju kultury społecznej. Z galicyjskiej prasy sportowej zareagował wyczerpująco jedynie lwowski „Taternik”, a z kongresówki warszawski „Ruch”, piórem - o dziwo - lwowianina Romana Kordysa, taternika, alpinisty, członka Sekcji Turystycznej Towarzystwa Tatrzańskiego, współzałożyciela „Taternika” i Karpackiego Towarzystwa Narciarzy we Lwowie oraz redaktora działu turystycznego lwowskiego „Wędrowca”. Kordys jako wytrawny znawca sportu powołując się na książkę Steinitzera formułował podobny pogląd, że „sport w formie najpowszechniej spotykanej jest dla kultury społecznej nie tylko bez wartości, ale stanowi czynnik rozkładowy”⁶¹. Powtórzone zarzuty Kordysa dotyczyły zjawiska współzawodnictwa sportowego, które nieuchronnie prowadziło do rekordomanii, alienując sport z wartości kultury społecznej. Kordys przypominał, że wprowadzając sport na ziemię polskie propagowano go pod hasłami zdrowia i racjonalnego wychowania młodzieży, gdy tymczasem sport się wyrodził i stracono nad nim kontrolę. Jako rzecznik kierunku wychowawczego w sporcie Kordys widział w nim „pierwszorzędny czynnik kulturalny”, ale wyłącznie jako: „Ślizgawka i saneczki, pływanie i szermierka, narciarstwo i wycieczki górskie – wszystko, gdzie nie ma mowy o zwycięstwach, rekordach i nagrodach – zabawy te są społecznie,

⁵⁹ Z. Czerny, Zagadnienie stosunku sportu do kultury, cz. II, „Taternik” 1912, nr 3, s. 41.

⁶⁰ Z. Czerny, Zagadnienie stosunku sportu do kultury, cz. III, „Taternik” 1912, nr 4, s. 63.

⁶¹ R. Kordys, Sport i kultura, „Ruch” 1911, nr 1, s. 6.

zarówno pod względem higienicznym, jak wychowawczym, po tysiącokroć pożyteczniejsze od sportu”⁶².

Na reakcję nie trzeba było długo czekać. Do redakcji warszawskiego „Ruchu” spłynęło trzynaście replik. Tylko dwa głosy poparły, wywody Kordysa, w tym wybitny polski myśliciel, pedagog, publicysta, czołowy twórca i ideolog Narodowej Demokracji Zygmunt Balicki, który poddał sport dodatkowo ostrej krytyce z pozycji narodowych pisząc: „Pozbawiony wszelkiego piętna indywidualności, banalny, duchowo beztreściwy, moralnie deprawujący i fizycznie szkodliwy – ten właśnie typ sportu, który trafnie scharakteryzował i oświetlił p. Kordys, został do nas w ostatnich czasach importowany z zewnątrz, a będąc gdzieindziej szkodliwą naroślą na zdrowym ciele, u nas został niemal za typ przyjęty, a przynajmniej zalewa nasze boiska i grozi zwyrodnieniem naszych ćwiczeń fizycznych, które nie urobiły sobie jeszcze własnego narodowego charakteru”⁶³. W tym miejscu musimy wyjaśnić, że stanowisko Z. Balickiego mogło być podyktowane obawami wynikającymi z faktu, iż kosmopolityczny sport będąc obcy w stosunku do polskiej kultury pozostawał tym samym w otwartym konflikcie z politycznym nurtem tradycyjnej narodowej gimnastyki sokolej.

Pozostali autorzy, co prawda wskazując na pewne niedociągnięcia praktyki sportu, w zasadzie nie poparli głównej tezy Kordysa. Istotą wszystkich wywodów była konstatacja, że popisy sportowe są jedynie rezultatem ubocznym sportu, rekordy zaś rozumiane, jako ubieganie się o lepsze, były znane przecież w nauce i technice przyczyniając się niejednokrotnie do wynalazków i postępu, a współzawodnictwo miało być atawistyczną cechą każdego człowieka i z tych powodów nie wolno było wysuwać fałszywego wniosku, że sport był pozbawiony kulturalnych pierwiastków oraz, że był szkodliwy dla kultury społecznej. Przywoływano w tym wypadku doświadczenia angielskie, w których sport był wyrazem nowoczesnej **kultury fizycznej**. Jeżeli już dostrzegano niedomagania sportu, to zrzucano je na praktykę dnia codziennego, przez co hasła sportu ich zdaniem nie powinny tracić na znaczeniu⁶⁴.

Podsumowując ten fragment rozważań musimy wyjaśnić kluczową kwestię związaną z patową sytuacją dotyczącą rozumieniem pojęcia sportu i jego stosunku do **kultury fizycznej**. Wszyscy dyskutanci popełnili błąd próbując określić szerokie zjawisko sportu

⁶² Ibidem, s. 7.

⁶³ Z. Balicki, Sport i kultura, „Ruch” 1911, nr 9, s. 98; J. Baudouin de Courlenay, Sport i kultura, „Ruch” 1911, nr 9, s. 100.

⁶⁴ Sport i kultura, „Ruch” 1911, nr 5, s. 49-51; nr 7, s. 73-75; nr 8, s. 81-86; nr 17-18, s. 187.

wyłącznie przy użyciu jednego słowa, gdy tymczasem sport jako jednorodna całość już wtedy nie istniał, ponieważ doszło do wyodrębnienia się różnych jego kierunków, których nie dało się zidentyfikować, ani zdefiniować bez dookreślenia przymiotnikowego. Jeżeli już krytycy sportu chcieli udowodnić swoje racje, to musieli sobie odpowiedzieć na pytanie, który z wymienionych rodzajów sportu posiadał, a który nie posiadał kulturowych wartości: SPORT HIGIENICZNY, SPORT ZABAWOWY, SPORT WSPÓŁZAWODNICZY, czy może SPORT ZAWODOWY? Dlatego jeden z autorów pisał: „Te gałęzie – pozornie – jednego drzewa, są w gruncie rzeczy pojęciami zupełnie odrębnymi, a połączonymi ze sobą cechami czysto zewnętrznej natury. Odrębność ta ma swe źródło w fakcie wielkiej doniosłości, jakkolwiek dotychczas niedocenianym, mianowicie w tym, że tym poszczególnym rodzajom sportu odpowiadają zupełnie różne pobudki psychiczne, jako motywy danych sportowych czynności. Tak różne, że połączenie ich w jednej czynności sportowej jest praktycznie prawie że nie do pomyślenia. Na tej zasadniczej różnicy motywów opierają swą budowę te (...) odrębne sporty; każdy z nich posiada odrębną konstrukcję, odrębne cele i właściwości, odrębną wartość i odrębne te same wartości kryteria. Nic dziwnego zatem, że MÓWIĆ TU O JEDNYM SPORCIE NIEPODOBNA”⁶⁵. Brak porozumienia pomiędzy oponentami w tym ostrym dyskursie światopoglądowym dotyczył niezrozumienia istoty zjawiska nowożytnego sportu.

Pojęcie kultury fizycznej w Drugiej Rzeczypospolitej

W latach 1918-1939 daje się zaobserwować dwa kierunki rozumienia **kultury fizycznej**.

Pierwszy kierunek, wychowawczy, odwołując się z reguły do antyku, argumentował, że **kultura fizyczna** była systemem wartości definiowanej jako „harmonia duchowego i fizycznego rozwoju” i zdecydowanie przeciwstawiał się „apoteozowaniu hodowli ludzkiej bestii o potężnej muskulaturze”⁶⁶. W późniejszych latach Drugiej Rzeczypospolitej ten sposób myślenia o **kulturze fizycznej** znalazł liczne grono zwolenników i propagatorów. Przedstawiciele tego kierunku zwracali dodatkowo uwagę, że to postęp cywilizacyjny i ekonomiczny świata wymuszał pewien niezbędny poziom **kultury fizycznej**. Przypominali

⁶⁵ Ze sportu, „Życie Polskie” 1914, marzec, s. 326-327.

⁶⁶ Kultura fizyczna, „Stadion” 1923, nr 27, s. 2; K. Hemerling, Kobieta a fizyczna kultura, „Tygodnik Sportowy” 1921, nr 27, s. 4; K. Hemerling, Apel do pań w sprawie ich fizycznej kultury, „Sport” 1922, nr 8, s.

co prawda, że jednym z czynników zwiększonego zainteresowania się ćwiczeniami cielesnymi była ekspansja nowożytnego sportu, ale przestrzegali przed pogonią za rekordem i wąską specjalizacją, ponieważ zawsze prowadziły do nieuchronnej profesjonalizacji, wypaczając w ten sposób ideę fizycznej „kultury życia codziennego”⁶⁷.

Drugi nurt, celebrystów i afirmatorów wyczynu oraz rekordu, zawęził rozumienie **kultury fizycznej** prawie wyłącznie do sportu. W 1921 r. na łamach renomowanego „Wychowania Fizycznego” W. Jarecki w artykule pt. „Potęga **kultury fizycznej**” pisał, że ze względu na cywilizacyjne zagrożenie zdrowia i zachwianie proporcji między rozwojem umysłowym i fizycznym „tę równowagę fizjologiczną pracownikowi umysłowemu może dać jedynie sport, czyli odpowiednio stosowana **kultura fizyczna**, której sport jest równoważnikiem. Bez sportu bowiem nie ma **kultury fizycznej**”⁶⁸. Aby uzasadnić ten skrajny punkt widzenia, autor odwoływał się do tradycji i wzorców angielskiego *sportsmana*. Bezpośrednia identyfikacja **kultury fizycznej** z anglosaską kulturą sportu była spowodowana zapewne niedawnymi sukcesami wojennymi aliantów, wykazaną w bojach doskonałą sprawnością fizyczną oraz wyższością ich nowoczesnej **kultury cielesnej** nad germańską. Nie bez znaczenia była również ekspansja nowożytnego sportu. Autor zapomniał jednak o najważniejszym, że na grunt polski przeszczepiono, jeszcze przed I wojną światową, jedynie techniczną stronę angielskiego sportu, bez całej sfery obyczajowości oraz bez systemu wartości i struktur szkolnych, które były ostoją angielskiego sportu. Idealistyczne widzenie zadań polskiego sportowca, w dobie odbudowy polskiej państwowości, upoważniło autora do sformułowania poglądu, że: „ambicja właściwa każdemu sportowcowi, rychło przekracza granicę popisu gimnastycznego i wkracza w wyższą dziedzinę służby i zasługi społecznej”⁶⁹.

114; Kultura fizyczna kobiet, „Sport Ilustrowany” 1924, nr 16, s. 5; J. Budzisz-Tylicka, O fizycznym i moralnym odrodzeniu młodych pokoleń, „Sportowiec” 1924, nr 2, s. 21.

⁶⁷ Kultura życia codziennego, [w:] S. Pawłowski, J. S. Bystron, A. Peretiatkiewicz, Polska współczesna, Lwów-Warszawa 1928, s. 134 i dalsze; L. Chwistek, Zagadnienia kultury duchowej w Polsce, Warszawa 1933, s. 14; A. Kłęsk, Kiedy należy zacząć kulturę ciała, „Kultura Ciała” 1929, nr 12, s. 4; J. Skowrońska-Feldmanowa, Powrót do starożytnej kultury ciała, „Kultura Ciała” 1929, nr 12, s. 7; A. Kłęsk, Kultura ciała z pomocą kultury ducha, „Kultura Ciała” 1930, nr 4, s. 5; K. Hemering, Fizyczna kultura pod strzechy, „Stadion” 1930, nr 11, s. 4; K. Hemering, Kultura fizyczna a szkoła, „Sport Polski” 1938, nr 5, s. 3; M. Małanowska, Kultura sportowa, „Sport Polski” 1939, nr 28, s. 11; T. Sinko, Doskonały Grek i Rzymianin, Lwów 1939, s. 69.

⁶⁸ W. Jarecki, Potęga kultury fizycznej, „Wychowanie Fizyczne” 1921, nr 1-4, s. 2. W dalszej części artykułu autor pisał: „Kultura fizyczna oddziaływa uzdrawiająco nie tylko na braki i ułomności fizyczne, jak osłabienie, ociążałość, lenistwo i pobudliwość nerwową, tak częste u ludzi wyczerpanych długotrwałą, jednostronną pracą umysłową, lecz działa dodatnio również wobec wad i ułomności moralnych, jak niezdecydowanie i zwątpienie”, s. 6.

⁶⁹ Ibidem, s. 7; K. Szpagat, Ciężkoatletyka jako czynnik rozwoju kultury fizycznej, [w:] Dziesięciolecie Polskiego Związku Atletycznego, Katowice 1935, s. 47; Kultura materialna w Polsce powojennej i jej wpływ na kulturę duchową, [w:] L. Chwistek, Zagadnienia kultury duchowej w Polsce, Warszawa 1933, s. 14.

Nurt sportowy w **kulturze fizycznej** był dość długo eksploatowany przez różnych apologetów nowożytnego sportu. Do bardziej znanych należał W. Junosza-Dąbrowski, który na łamach „Stadionu” napisał cykl artykułów o wymownych tytułach; „Kultura wysiłku”⁷⁰, „Kultura walki”⁷¹ i „Kultura sportowa”⁷². Do tego samego kierunku intelektualnego można zaliczyć A. Heinricha i jego poglądy wyrażone w artykule pt. „Kulturalna rola sportu”⁷³.

Intencją wszystkich tych artykułów było nadanie nowożytnemu sportowi cech **kultury fizycznej**, czyli przeniesienie systemu wartości **kultury fizycznej** na sport. W tym celu autorzy posługiwali się specyficzną retoryką, taką jak: duch sportowy, etyka sportowa, mądrość sportowa, psychologia sportowa, filozofia sportowa, sport jako wychowawca człowieka, która miała dowodzić istnienia jakiegoś swoiście pojmowanego światopoglądu sportowego, przejawiającego się w kulturze wysiłku i kulturze walki. Apogeum światopoglądowym miała być kultura sportowa polegająca na tym „by w walce życiowej, w obyciu codziennym stosować te same metody, zachowywać te same obyczaje, jakie obowiązują w myśl wiekowej tradycji w walce sportowej”. Po przewrocie majowym kierunek sportowy w **kulturze fizycznej** nie znalazł zdecydowanego poparcia oficjalnych czynników rządowych i marszałka J. Piłsudskiego, a sam W. Junosza-Dąbrowski zaproponował kompromisowe podejście do zjawiska **kultury fizycznej**.

W. Junosza-Dąbrowski pisał: „W **kulturze fizycznej** zaznaczają się wyraźnie dwa kierunki. Jeden z nich, reprezentowany przez adeptów czystego wychowania fizycznego – na plan pierwszy wysuwa troskę o przeciętną sprawność ogólną każdego obywatela; drugi kierunek sportowy – nacisk kładzie na dążenie do uzyskania wyników szczytowych. W pierwszym wypadku mamy więc jako cel: uzyskania minimum sprawności cielesnej, niezbędnej obywatelowi, pragnącemu być dobrym pracownikiem i dobrym żołnierzem, w drugim zaś celem jest maximum – rekord, w pewnej uzyskanej specjalności, uzyskany przedtem nie tylko wysiłkiem mięśni, lecz i wychodzącym ponad zwykłą normę wysiłkiem woli. Kierunki te mają skłonność do zwalczania się wzajemnego. (...) A przecież, jak zwykle bywa – prawda leży pośrodku. Przynajmniej, jeśli patrzeć na sprawy **kultury fizycznej** z punktu widzenia interesów ogólnych narodu i państwa. Bo jeśli musi oczywiście chodzić w wysokim stopniu o to, by każdy obywatel był zdrow i posiadał taką cielesną sprawność, która

⁷⁰ W. Junosza, Kultura wysiłku, „Stadion” 1926, nr 4, s. 3; por.: W. Junosza-Dąbrowski, Co to jest sport, Warszawa 1928, s. 18.

⁷¹ W. Junosza, Kultura walki, „Stadion” 1926, nr 5, s. 3; por.: W. Junosza-Dąbrowski, Co to jest sport, op. cit., s. 21.

⁷² W. Junosza, Kultura sportowa, „Stadion” 1927, nr 18, s. 4.

by pozwalała na wydajną i intensywną pracę na każdym polu działalności ludzkiej, czyli jeśli cele wychowania fizycznego pojętego jako środek do zapewnienia pewnego przeciętnego poziomu, które byśmy nazwali „minimum cielesnego wyrobienia” – są dla państwa niezmiernie ważne, to z drugiej strony walory sportu, jako czynnika wychowania psychiki, wyrobienia charakteru, wreszcie jako niezastąpionego bodźca, zmuszającego do bezustannego postępu – nie mogą być niedocenione. Idealem tedy **kultury fizycznej**, chcącej kształtować pełnowartościowych obywateli, będzie połączenie sportu z racjonalnym wychowaniem fizycznym, tak, by obok wszechstronnego wyrobienia cielesnego uzyskiwało się i wychowanie charakteru w duchu sportowym”⁷⁴.

Po przewrocie majowym sanacyjni teoretycy, rozwijając dyrektywy Piłsudskiego, wypracowali nowe podstawy ideowe „**państwowej koncepcji kultury fizycznej**”. Najpełniej zostały one wyrażone i uzasadnione w pisarstwie W. Junoszy-Dąbrowskiego, wypromowanego na sanacyjnego ideologa **kultury fizycznej**, który w 1938 r. pisał: „**Kultura fizyczna** ma na celu ułatwić ogólny postęp ludzkości, pomnażając zdrowie i powiększając sprawność fizyczną poszczególnych jednostek, a także (...) za pomocą ćwiczeń cielesnych oddziaływać na stronę duchową, obok zdrowia fizycznego i siły fizycznej wyrabiając zdrowie moralne i siłę charakteru. Celem **kultury fizycznej**, pojętej jako czynnik postępu, jest ułatwienie jednostce osiągnięcia pełni życia, czyli rozwinięcia i użycia wszystkich swoich władz, a biorąc z punktu widzenia interesu zbiorowego, najważniejszego, stwarzanie typu pełnowartościowego obywatela, takiego, któryby według lapidarnego określenia marszałka Józefa Piłsudskiego wypowiedzianego na inauguracyjnym posiedzeniu Rady Naukowej Wychowania Fizycznego, potrafił *użyć swego ciała dla celów postawionych wyżej*”⁷⁵. Cele postawione wyżej były interpretowane jednoznacznie jako cele o znaczeniu państwowym, które wyznaczały sanacyjne elity. Do zadań **kultury fizycznej** należało więc przygotowanie ludności do obrony i pracy społecznej dla kraju oraz wspomaganie rozwoju sił wytwórczych, których konsekwencją miał być dobrobyt gospodarczy. Środkami tak pojmowanej **kultury fizycznej** były wychowanie fizyczne, przysposobienie wojskowe i sport⁷⁶. Do końca Drugiej Rzeczypospolitej **kulturę fizyczną** tworzył nie tylko sanacyjny system ideowy, ale również

⁷³ A. Heinrich, Kulturalna rola sportu, „Stadion” 1928, nr 42, s. 4; L. Bartelski, Kultura duchowa a kultura fizyczna, „Sport Szkolny” 1937/38, nr 7.

⁷⁴ W. Junosza, Rola odznak sportowych, „Stadion” 1932, nr10, s. 3.

⁷⁵ W. Junosza-Dąbrowski, Rola kultury fizycznej, „Sport Polski” 1938, nr 33, s. 3 i nr 34, s. 3.

⁷⁶ Ibidem; Wyczerpująco na ten temat zob.: W. Junosza-Dąbrowski, Podstawy ideowe kultury fizycznej, Warszawa 1935.

całe otoczenie obejmujące system prawny, struktury rządowe, organizacje społeczne, instytucje prywatne i publiczne, szkolnictwo, naukę, bazę i kadry⁷⁷.

Takie też ujęcie **kultury fizycznej** odnajdujemy w artykule E. Piaseckiego pt.: „**Kultura Fizyczna**” zamieszczonym w wielkiej sanacyjnej syntezie wydanej z okazji dziesięciolecia odzyskanie niepodległości Polski⁷⁸. E. Piasecki w ogóle nie odnosząc się do definicji **kultury fizycznej** wymienił jej obszary działania, do których zaliczył: Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, Związek Strzelecki, związki sportowe, Park Jordana, Towarzystwo Zabaw Ruchowych, harcerstwo, szkolne wychowanie fizyczne, wychowanie fizyczne w armii, Centralny Instytut Wychowania Fizycznego oraz Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Musi jednak zaciekawić czytelnika fakt, że w tej samej pamiątkowej księdze znajduje się osobny artykuł A. Obrubańskiego poświęcony wyłącznie rozwojowi poszczególnych dyscyplin sportowych⁷⁹.

Wracając jeszcze na chwilę do E. Piaseckiego przypomnijmy, że w 1929 r. wydał znaną książkę pt. „Dzieje wychowania fizycznego”⁸⁰, która w rzeczywistości była dziejami **kultury fizycznej**. Czy autor bał się, że tytuł: „Dzieje **kultury fizycznej**” może być niezrozumiały w szerszym odbiorze, w stosunku do powszechnie znanego i akceptowanego: „Dzieje wychowania fizycznego”? Tego oczywiście nie przesadzamy, ale być może E. Piasecki wiedział, że **kultura fizyczna** była dalej dość ekskluzywnym i elitarnym określeniem i niekoniecznie musiała się przyczynić do sukcesu rynkowego tego bardzo dobrego wydawnictwa.

Widocznie nie obawiała się braku zrozumienia i popularności grupa warszawskich aktywistek, która w 1933 r. podjęła decyzję o nazwaniu swojej organizacji **Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiet**. Celem założonego stowarzyszenia było „krzewienie **kultury fizycznej**, rozwój i podnoszenie poziomu wychowania fizycznego w społeczeństwie kobiecym, tworzenie warunków dla rozwoju wychowania fizycznego i sportu kobiet”⁸¹. **Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiet** jest pierwszą znaną polską organizacją, która w swojej nazwie użyła terminu **kultura fizyczna**.

⁷⁷ W. Junosza, Rozkwit kultury fizycznej w Polsce, „Praca Strzelecka” 1930, nr 6, s. 12; Tenże, Bliższe i dalsze perspektywy kultury fizycznej w Polsce, „Praca Strzelecka” 1931, nr 2, s. 31; Tenże, Najbliższe zadania na polu kultury fizycznej, „Stadion” 1932, nr 1, s. 7; Tenże, Rozwój organizacyjny kultury fizycznej, „Sport Polski” 1938, nr 46, s. 3; Tenże, Kultura fizyczna w rozwoju historycznym, „Sport Polski” 1939, nr 16, s. 8.

⁷⁸ E. Piasecki, **Kultura Fizyczna**, [w:] Dziesięciolecie Polski Odrodzonej. Księga pamiątkowa 1918-1928, Warszawa 1928, s. 841.

⁷⁹ A. Obrubański, Sport, [w:] ibidem, s. 847.

⁸⁰ E. Piasecki, Dzieje wychowania fizycznego, Lwów 1929.

⁸¹ Statut Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiet, Warszawa 1933.

W Drugiej Rzeczypospolitej **kultura fizyczna** osiągnęła swój szczyt kariery w 1937 r. kiedy to stała się towarem. W 1937 r. w Warszawie powołano bowiem spółkę wydawniczą pod nazwą „**Kultura Fizyczna**”, która przejęła wydawanie miesięcznika: „Wychowanie Fizyczne” pod redakcją prof. W. Humena oraz rozpoczęła nowe wydawnictwa tygodników: „Sport Szkolny” pod redakcją prof. L. Górskiego i „Sport Polski” pod redakcją W. Junoszy-Dąbrowskiego⁸².

Podsumujmy, pojęcie **kultury fizycznej** nie wywodzi się z okresu stalinizmu i sowietyzacji naszej Ojczyzny. Termin **kultura fizyczna** ma narodową i polską tradycję sięgającą czasów zaborów i II Rzeczypospolitej.

⁸² CAW, PUWFiPW, sygn. I.300.69.37, Pismo z dnia 20 IX 1937 r. II Wiceministra Spraw Wojskowych do Dyrektora PUWF i PW wyrażające zgodę na powołanie do życia spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą „Kultura Fizyczna”; „Wychowanie Fizyczne” 1937, nr 5, s. 12.

Bibliografia

I. Źródła archiwalne

1. CAW, PUWFiPW, sygn. I.300.69.37, Pismo z dnia 20 IX 1937 r. II Wiceministra Spraw Wojskowych do Dyrektora PUWF i PW wyrażające zgodę na powołanie do życia spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą „Kultura Fizyczna”.
2. Komitet Rehabilitacji, Kultury Fizycznej i Integracji Społecznej PAN w sprawie polityki badań naukowych i rozwoju kadr w dziedzinie nauk o kulturze fizycznej z dnia 28 IV 2005 r. – w posiadaniu autora.

II. Źródła drukowane: wydawnictwa zwarte i artykuły prasowe

1. Balicki Z., Sport i kultura, „Ruch” 1911, nr 9.
2. Balicki Z., Zasady wychowania narodowego. Referat, przedstawiony na Polskim Kongresie Pedagogicznym we Lwowie dnia 1 listopada 1909 r., Warszawa 1909.
3. Bartelski L., Kultura duchowa a kultura fizyczna, „Sport Szkolny” 1937/38, nr 7.
4. Baudouin de Courlenay J., Sport i kultura, „Ruch” 1911, nr 9.
5. Białobrzeski Cz., Nauka i kultura, [w:] Kultura i nauka. Praca zbiorowa, Warszawa 1939.
6. Bielikowicz A., Słownik polsko-łaciński, Kraków 1866, t. I.
7. Bobrowski F., Słownik łacińsko-polski, Wilno 1841, t. 1.
8. Budzisz-Tylicka J., O fizycznym i moralnym odrodzeniu młodych pokoleń, „Sportowiec” 1924, nr 2.
9. Bujak L., Kamień węgielny. O podstawę narodowego programu. Z powodu książki Z. Wasilewskiego „O życiu i katastrofach cywilizacji narodowej”, Warszawa 1921.
10. Chwistek L., Zagadnienia kultury duchowej w Polsce, Warszawa 1933.

11. Czarnowski S., Kultura, Warszawa 1938.
12. Czerny Z., Zagadnienie stosunku sportu do kultury, cz. I, „Taternik” 1912, nr 1.
13. Czerny Z., Zagadnienie stosunku sportu do kultury, cz. II, „Taternik” 1912, nr 3.
14. Czerny Z., Zagadnienie stosunku sportu do kultury, cz. III, „Taternik” 1912, nr 4.
15. Czerwiński J. L., Syn cnotliwy, czyli nauki jego, zatrudnienia i zabawy do końca władzy Oyca (...), Przemysł 1817.
16. Człowiek wielkiego świata, czyli jak się na wielkim świecie w pożyciu towarzyskim zachować należy, Lwów 1825.
17. Czuchnowski M., Nowa kultura, Nowy Sącz 1934.
18. Dampmartin A. H., Wyobrażenia o kształceniu rozumu i serca z przyłączeniem wypisów różnych angielskich tłumaczone z francuskiego przez Jana Nowickiego, Kraków 1804.
19. Dębicki Z., Podstawy kultury narodowej, Warszawa 1922.
20. Dr Prosalus, Jak wyszlachetnić kształty i organ mowy? Wskazówki praktyczne dla pań i panów, dbających o powab osobisty. Gimnastyka estetyczna I, Lwów 1908.
21. Dr Prosalus, Jak osiąść piękną powierzchowność? Najnowsza metoda pielęgnowania oczu, nosa, włosów i zębów. Gimnastyka estetyczna II, Lwów 1908.
22. Dr Prosalus, Jak osiąść piękny biust i cerę? Gimnastyka estetyczna III, Lwów 1908.
23. Dr Prosalus, Jak się pozbyć złych i śmiesznych przyzwyczajzeń? Gimnastyka estetyczna IV, Lwów 1908.
24. Dybowski R., O życiu akademickim na uniwersytetach angielskich, Kraków 1909.
25. Dziekoński T., O wychowaniu dzieci ze szczególniejszem do płci żeńskiej zastosowaniem (...), Warszawa 1825.
26. Faust B. K., Katechizm zdrowia dla użytku szkół y domowej edukacji (...), Warszawa 1829.
27. Gimnastyka a wojskowość, „Ruch” 1909, nr 1.
28. Gimnastyka, „Dziennik Warszawski” 1927, t. VII.
29. Gluziński J., Sport i kultura fizyczna a literatura miłosna, „Wędrowiec” 1912, nr 7.
30. Goroszkiewicz J., Nauka obyczajności dla dzieci, Lwów 1848.
31. Hartmann J. K., Droga do szczęśliwości ludzkiej czyli sztuka używania rozkoszy ziemskich, a zachowania i wydoskonalenia przy tem zdrowia, urody oraz siły cielesnej i duszy, Kraków 1848.
32. Heinrich A., Kulturalna rola sportu, „Stadion” 1928, nr 42.

33. Hemering K., Fizyczna kultura pod strzechy, „Stadion” 1930, nr 11.
34. Hemering K., Kultura fizyczna a szkoła, „Sport Polski” 1938, nr 5.
35. Hemerling K., Apel do pań w sprawie ich fizycznej kultury, „Sport” 1922, nr 8.
36. Hemerling K., Kobieta a fizyczna kultura, „Tygodnik Sportowy” 1921, nr 27.
37. Hufeland C. W., Zasady moralnego i fizycznego wychowania młodzieży płci żeńskiej (...), Warszawa 1824.
38. IV Sprawozdanie Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie za rok 1912/13, Kraków 1913.
39. Jarecki W., Potęga kultury fizycznej, „Wychowanie Fizyczne” 1921, nr 1-4.
40. Jędrzej Śniadecki, O fizycznym wychowaniu dzieci ze wstępem Macieja Demela, AWF Kraków 1990.
41. Junosza W., Bliższe i dalsze perspektywy kultury fizycznej w Polsce, „Praca Strzelecka” 1931, nr 2.
42. Junosza W., Kultura fizyczna w rozwoju historycznym, „Sport Polski” 1939, nr 16.
43. Junosza W., Kultura sportowa, „Stadion” 1927, nr 18.
44. Junosza W., Kultura walki, „Stadion” 1926, nr 5.
45. Junosza W., Kultura wysiłku, „Stadion” 1926, nr 4.
46. Junosza W., Najbliższe zadania na polu kultury fizycznej, „Stadion” 1932, nr 1.
47. Junosza W., Rola odznak sportowych, „Stadion” 1932, nr 10.
48. Junosza W., Rozkwit kultury fizycznej w Polsce, „Praca Strzelecka” 1930, nr 6.
49. Junosza W., Rozwój organizacyjny kultury fizycznej, „Sport Polski” 1938, nr 46.
50. Junosza-Dąbrowski W., Co to jest sport, Warszawa 1928.
51. Junosza-Dąbrowski W., Podstawy ideowe kultury fizycznej, Warszawa 1935.
52. Junosza-Dąbrowski W., Rola kultury fizycznej, „Sport Polski” 1938, nr 33-34.
53. Karłowicz J., Słownik języka polskiego, Warszawa 1902.
54. Katalog niektórych książek polskich krajowych, których się dostatkim znajduje z wyrażeniem ostatniej ceny u Ignacego Grebla, Kraków 1781.
55. Katalog niektórych książek polskich, łacińskich, niemieckich i francuskich znajdujących się u Michała Grölla (...), Warszawa 1796.
56. Klęsk A., Kiedy należy zacząć kulturę ciała, „Kultura Ciała” 1929, nr 12.
57. Klęsk A., Kultura ciała z pomocą kultury ducha, „Kultura Ciała” 1930, nr 4.
58. Kongres wychowania fizycznego, „Nowości Ilustrowane” 1913, nr 15.
59. Kordys R., Sport i kultura, „Ruch” 1911, nr 1.

60. Kozłowski W., Wartość kultury cielesnej, „Ruch” 1909, nr 4.
61. Krótki zbiór wszystkich umiejętności dla użytku dzieci czyli nauka początkowa (...), Warszawa 1820, t. II.
62. Kształcenie fizyczne amerykańskiego studenta, „Ruch” 1909, nr 23.
63. Kultura fizyczna a prasa codzienna, „Ruch” 1908, nr 16.
64. Kultura fizyczna kobiet, „Sport Ilustrowany” 1924, nr 16.
65. Kultura fizyczna w Japonii, „Rodzina i Szkoła” 1912, nr 17.
66. Kultura fizyczna, „Stadion” 1923, nr 27.
67. Kultura materialna w Polsce powojennej i jej wpływ na kulturę duchową, [w:] L. Chwistek, Zagadnienia kultury duchowej w Polsce, Warszawa 1933.
68. Kultura wsi. Biuletyn XIII konferencji oświatowej poświęconej zagadnieniu kultury wiejskiej w Polsce, Warszawa 1930.
69. Kultura życia codziennego, [w:] S. Pawłowski, J. S. Bystron, A. Peretiatkowicz, Polska współczesna, Lwów-Warszawa 1928, s. 134.
70. Kultura życia codziennego, „Kurier Warszawski” 1917, nr 78, s. 1
71. Leupolt E., Nauczyciel jako wzór kultury ciała, „Muzeum” 1909, t. II.
72. Lexis W., Istota i zadania kultury, Warszawa 1908.
73. Łempicki Z., Oblicze duchowe wieku dziewiętnastego, „Kultura i Wychowanie” 1933- 1934.
74. Łukaszewski Xaw. F. A. E., Słownik podręczny wyrazów obcych i rzadkich w języku polskim używanych, Królewiec 1847.
75. Malanowska M., Kultura sportowa, „Sport Polski” 1939, nr 28.
76. Mens Sana, „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1890, nr 4.
77. Mercuriale G., Gimnastyka (...), [w:] Rozwój kultury fizycznej w okresie odrodzenia i oświecenia. Opracowali W. Ferens i R. Wroczyński, Wrocław 1964, s. 7.
78. Meza T., Wychowanie ciała i duszy dzieci, Kraków 1790.
79. Mogilnicki A., Kultura dnia codziennego, Warszawa 1917.
80. Mogilnicki A., Kultura dnia codziennego, Warszawa 1917.
81. Müller J. P., Moja metoda hartowania dzieci i dorosłych, Warszawa 1906.
82. Nowicki J., Wyobrażenia o kształceniu rozumu i serca (...) T. I, II, Kraków 1800.
83. O „Duchu” sokolim, „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1893, nr 12.
84. O fizycznym wychowaniu dzieci, dzieło Jędrzeja Śniadeckiego wydanie Kazimierza Józefa Turowskiego, Sanok 1855.

85. Obrubański A., Sport, [w:] Dziesięciolecie Polski Odrodzonej. Księga pamiątkowa 1918-1928, Warszawa 1928, s. 847.
86. Pastuszka J., Chrześcijaństwo a kultura, „Kultura i Cywilizacja” 1937, t. 4.
87. Piasecki E., Atletyzm – a wychowanie, Lwów 1902.
88. Piasecki E., Dzieje wychowania fizycznego, Lwów 1929.
89. Piasecki E., Kultura Fizyczna, [w:] Dziesięciolecie Polski Odrodzonej. Księga pamiątkowa 1918-1928, Warszawa 1928, s. 841.
90. Piasecki E., Piłka nożna polska, „Ruch” 1906, nr 14-17.
91. [Piłsudski J.] j., Nasze wychowanie wojskowe, „Strzelec” 1914, nr 2.
92. Powinności życia domowego (...), Warszawa 1717.
93. Program Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego w zaborze rosyjskim, Kraków 1903.
94. „Przegląd Gimnastyczny” 1897, nr 1.
95. Przewórska-Czarnecka Z., „W zdrowym ciele, zdrowa dusza”. Pogadanki z higieny wychowania, Warszawa 1912.
96. Ryssel J., Kultura ciała a zdrowie, „Ruch” 1911, nr 24.
97. Sinko T., Doskonały Grek i Rzymianin, Lwów 1939.
98. Skowrońska-Feldmanowa J., Powrót do starożytnej kultury ciała, „Kultura Ciała” 1929, nr 12.
99. Sport i kultura, „Ruch” 1911, nr 5; nr 7; nr 8; nr 17-18.
100. Sport i kultura, „Ruch” 1911, nr 8.
101. Sport w roku 1912, „Przegląd Sportowy” 1913, nr 1.
102. Sposób dla rodziców fizycznego wychowania dzieci napisany po francusku przez Ballexserda, biegłego w sztuce lekarskiej (...), Warszawa 1774.
103. Sposób zachowania zdrowia, czystości i piękności ciała we wszystkich chwilach życia. Wolne tłumaczenie przez E. W. Kainko, Wrocław 1822.
104. Statut Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiet, Warszawa 1933.
105. Steinitzer H., Sport und Kultur. Mit besonderer Berücksichtigung des Bergsportes, München 1910.
106. [Stroiński S. L.], Uwagi nad edukacją człowieka, domową i publiczną a osobliwie młodzi szlachetney doświadczeniem, i czytaniem nabyte z

- okazyi Ustawy Rządowej ponowione roku 1803. Wydanie pierwsze: „Podane roku 1784 we Lwowie Drukiem Pilerowskiego”.
107. Szpagat K., Ciężkoatletyka jako czynnik rozwoju kultury fizycznej, [w:] Dziesięciolecie Polskiego Związku Atletycznego, Katowice 1935.
108. Tissot P., Porządek życia w czerstwości zdrowia w długie prowadzący lata (...), Kalisz 1789.
109. Tissot P., Rada dla literatów, sedentaryuszow y tych wszystkich, którzy przywiązani do urzędu swojego, pracami rozumu zdrowie swoje wycieńczają (...), Warszawa 1774.
110. Vetulani R., Orandum est et-curandum, „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1898, nr 2.
111. W zdrowym ciele – zdrowy duch, „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1893, nr 10.
112. Wasilewski Z., Demokracja narodowa. W dwudziestolecie programu stronnictwa (1897-1917), Piotrogród 1917.
113. Wasilewski Z., Listy dziennikarza w sprawach kultury narodowej, Lwów 1908.
114. Wasilewski Z., O kulturze duchowej, [w:] Dziesięciolecie „Przeglądu Wszechpolskiego”, pod redakcją R. Dmowskiego, Kraków 1905, s. 103.
115. Wasilewski Z., O życiu i katastrofach cywilizacji narodowej, Warszawa 1921.
116. Wędkiewicz S., Cywilizacja czy kultura? Z zagadnień terminologicznych nauk humanistycznych, Kraków 1927.
117. „Wychowanie Fizyczne” 1937, nr 5.
118. Zdrowa dusza w zdrowym ciele. Podręcznik sportowy, zawierający naukę: gimnastyki, fechtunku, boksowania, łyżwiarstwa, wiosłowania, jazdy konnej, jazdy welocypedowej, i tańca, zebranych z rozmaitych autorów, Warszawa 1890.
119. Ze sportu, „Życie Polskie” 1914, marzec.
120. Zjazd wszechziemski o kulturze cielesnej, „Ruch” 1911, nr 20.
121. Źródło zdrowia, siły i zręczności podług H. Irwinga Hancocka opracował Z. Kłóśnik, Lwów 1907.

III. Opracowania

1. Demel M., Skład A., Teoria wychowania fizycznego, Warszawa 1974.
2. Dudek D., Józef Piłsudski o kulturze fizycznej młodzieży, „Kultura Fizyczna” 1997, nr 5-6.
3. Dudek D., Nieznany artykuł Józefa Piłsudskiego, „Przegląd Historyczny” 1995, z. 3-4.
4. Gaj J., Na marginesie artykułu Witolda Rekowskiego pt. „Kultura fizyczna a nauka, system organizacyjny i wiedza potoczna”, „Kultura Fizyczna” 1992, nr 5-6.
5. Grabowski H., Co ważniejsze: podobieństwo brzmienia czy znaczenie?, „Kultura Fizyczna” 2001, nr 3-4.
6. Kłoskowska A., Kultura, [w:] Encyklopedia Kultury Polskiej XX wieku. Pojęcia i problemy o kulturze pod redakcją A. Kłoskowskiej, Wrocław 1991, s. 18.